

Sygn. akt I ACa 1660/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Teresa Rak |
| Sędziowie: | SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Robert Jurga |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **D. B. (1)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 września 2014 r. sygn. akt I C 161/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok nadając mu treść:**

„I. zasądza od pozwanego D. B. (1) na rzecz powoda M. K. kwotę 5 000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014r. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę,

II. w pozostałym zakresie powództwo obejmujące roszczenie majątkowe oddala,

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.”

2. **w pozostałym zakresie apelację odrzuca;**

3. **koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt : I ACa 1660/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 września 2014r , Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo M. K. skierowane przeciwko D. B. (1) , w ramach którego domagał się on przeproszenia go przez pozwanego oraz przyznania na swoją rzecz, od przeciwnika procesowego kwoty 15 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , wywołana umyślnym naruszeniem dóbr osobistych , w postaci czci i dobrego imienia.

Ponadto powód został obciążony kosztami procesu należnymi pozwanemu.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty doniosłe dla rozstrzygnięcia :

Strony są ze sobą spokrewnione. Przez pewien czas pozwany, prowadzący działalność gospodarczą w postaci prowadzenia przewozów pasażerskich , w czasie studiów powoda , zatrudniał go w swojej firmie.

Później powód rozpoczął własną działalność o tym samym profilu , pod nazwą (...) M. K..”

Obaj przedsiębiorcy zarzucali sobie nawzajem nieuczciwe praktyki w postaci „podbierania „ sobie klientów i prowadzenie przejazdów na trasach na których poprzednio jeździł przeciwnik procesowy.

Narastający konflikt owocował licznymi , wzajemnymi doniesieniami do władz i instytucji zajmujących się nadzorem nad ruchem drogowym oraz sposobem funkcjonowania firm transportowych. Były inicjowane także wzajemnie , z udziałem członków rodzin stron, postępowania o popełnianie przez konkurenta wykroczeń drogowych.

W ramach trwającego sporu powód skierował przeciwko pozwanemu także prywatny akt oskarżenia , w oparciu o który D. B. (1) został , prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 8 maja 2009r , sygn. XII K 1159/08 , uznany winnym tego , że w skardze skierowanej do Komendanta Komendy Powiatowej Policji w K. w dniu 23 października 2007r, pomógł M. K. o to , że we wrześniu 2007r, razem ze swoim ojcem, wyzywał kierowcę pracującego dla D. B. (1) tj. o takie postępowanie , które mogło narazić powoda na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska funkcjonariusza policji [[które wówczas zajmował] , będące przestępstwem z art. 212 kk.

Powód był i pozostaje policjantem , powołanym do służby z dniem 22 listopada 2004r. Z biegiem czasu zmieniał jednostki w których służył , wzrastało także systematycznie otrzymywane przez niego wynagrodzenie. Podlegał systematycznym ocenom kwalifikacyjnym , które dla powoda były zawsze pozytywne , był ceniony przez przełożonych , wobec bardzo dobrego wywiązywania się z obowiązków służbowych . Przekładało się to nie tylko na stały wzrost jego uposażenia ale także przyznawanie mu dodatków służbowych oraz nagród finansowych za wzorową służbę.

Z dalszych ustaleń wynika , że od początku pracy w policji , łączył ją z równoczesnym prowadzeniem firmy transportowej o którym to fakcie zawiadomił przełożonych z opóźnieniem, bo dopiero 30 listopada 2004r , o czym informował we wcześniejszych pismach do jego zwierzchników D. B. (1). Kiedy powód nie uzyskał zgody na tę działalność , zrezygnował z niej z dniem 1 grudnia 2005r , a firmę zaczęła prowadzić jego siostra , pod nazwą (...)

Pismem z dnia 14 stycznia 2008r M. K. zwrócił się do Komendanta Miejskiego Policji w K. o wyrażenie zgody na podjęcie dodatkowego zatrudnienia w firmie swojej siostry na co uzyskał zgodę, która później , po kolejnych jego wystąpieniach była prolongowana.

Pomimo zlikwidowania działalności gospodarczej przez powoda pomiędzy nim i D. B. (1) i członkami ich rodzin nadal istniał konflikt na tle funkcjonowania obu konkurujących ze sobą firm transportowych. Na przestrzeni lat 2005- 2008 pozwany nadal kierował wnioskami o wszczęcie postępowań karnych wobec M. K. oraz skargi do Komendy Powiatowej Policji w K. zwracając się o przeprowadzenie służbowych czynności sprawdzających wobec niego , wskazując na możliwość dopuszczenia się przez niego wykroczeń dyscyplinarnych. Na podstawie podawanych w skargach faktów postępowania takie wszczynał i prowadził wobec powoda także Wydział Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji w K..

W ramach jednego z takich postępowań ustalono , że powód nie informował swoich przełożonych o fakcie ukarania go grzywną przez Sąd Rejonowy w Kielcach, orzeczeniem z dnia 6 stycznia 2005r , za popełnienie wykroczenia , w związku ze zdarzeniem w którym brał udział D. B. (1). Zdecydowano wówczas o nie wszczynaniu wobec powoda postępowania

dyscyplinarnego , poprzestając na pouczeniu. Podobnie odmową wszczęcia takiego postępowania zakończyło się to , które zostało wywołane skargą pozwanego z dnia 15 marca 2006r , w której zarzucał M. K. prowadzenie firmy (...) „ / formalnie zarejestrowanej na jego siostrę] bez wymaganej zgody przełożonych , wykorzystywania pełnionej funkcji policjanta dla celów pozasłużbowych , a także zastraszanie kierowców pracujących dla pozwanego . Kolejna skarga , datowana na 25 września 2006 , tego samego autorstwa, dotyczyła naruszenia przez powoda dyscypliny służbowej wobec niezgłaszania się na wezwania prokuratora , prowadzącego postępowanie przygotowawcze zapoczątkowane zawiadomieniem pozwanego, złożenie nie opartego na faktach zawiadomienia o popełnieniu przez niego wykroczenia drogowego , a także angażowanie się w działalność firmy transportowej siostry. Skarga ta ostatecznie owocowała przeprowadzeniem z powodem przez zwierzchników służbowej rozmowy ostrzegawczo – instruktażowej.

Kolejne skargi nosiły daty 5 listopada 2006, 6 grudnia 2006, 23 października i 30 października 2007r. fakty w nich podane , mające wskazywać na naruszenie przez powoda dyscypliny służbowej oraz sposób postępowania niezgodny z wymogami koniecznymi dla funkcjonariusza policji , nie potwierdziły prawdziwości formułowanych w nich zarzutów.

Jak ustala także Sąd I instancji D. B. (1) kierował przeciwko powodowi także zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w Kielcach i J. w związku z podejrzeniem popełniania przestępstwa. Wszystkie one , inicjowane w latach 2004, 2005 i 2009r, kończyły się w sposób formalny; odmowami wszczęcia postępowań , względnie umorzeniem wobec nie wykrycia sprawy przestępstwa , którego dotyczyło doniesienie.

Również powód zainicjował wobec oponenta w tym czasie takie postępowanie zarzucając mu wymuszanie na nim zakończenia działalności w ramach firmy transportowej oraz zastraszając spowodowaniem przeprowadzenia kontroli skarbowej oraz służb nadzorujących świadczenie prowadzonych przez pozwanego usług. Wskazywał także w tym zawiadomieniu na kierowanie wobec niego przez pozwanego gróźb karanych. Postępowanie zastało umorzone, wobec braku znamion czynu zabronionego.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od stwierdzenia , że pomiędzy stronami istnieje od szeregu lat bardzo ostry konflikt , którego źródłem był sposób prowadzenia przez nie , a następnie przez D. B. i siostrę powoda J. J. ,firm transportowych , prowadzących przewóz osób , w którym to przedsięwzięciu gospodarczym siostry , powód także czynnie brał udział. Konflikt przybierał najbardziej intensywne formy w latach 2005- 2008r i z nim należy wiązać fakt oraz treść skarg kierowanych przez pozwanego do zwierzchników powoda jako funkcjonariusza policji , oraz mających charakter wzajemnych , pomiędzy stronami wniosków o wszczęcie postępowań w sprawach o wykroczenie oraz zawiadomień o możliwości popełniania przestępstw.

W tym kontekście sytuacyjnym Sąd stanął na stanowisku , że sposób postępowania pozwanego , opisany przez powoda , w ramach podstawy faktycznej powództwa , nie nosi znamion naruszenia dóbr osobistych M. K., przy czym taka ocena odnosiła się do tych opisanych w niej zachowań , które były związane z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej w ramach firmy” K. M. K.” bez uprzedniej , wymaganej, zgody jego przełożonych jak i angażowania się przezeń w działalności firmy swojej siostry , (...)

Pozostałe natomiast , jakkolwiek mogą by potraktowane jako te dobra naruszające nie mogą rodzić po stronie D. B. (1) odpowiedzialności za wynikające stąd negatywne następstwa po stronie pokrzywdzonego , albowiem kierując skargi i zawiadomienia, pozwany działał w granicach obowiązujących przepisów , w szczególności korzystając z ustawowych możliwości formułowania skarg, w rozumieniu formalnego prawa administracyjnego oraz zawiadomień do organów ścigania, w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw , uprawnienia gwarantowanego przez przepisy kodeksu postępowania karnego. Jego działanie , w tym zakresie nie było wobec tego bezprawne.

Sąd Okręgowy zaakcentował , że żadne z nich nie spowodowało po stronie M. K. negatywnych konsekwencji, w odniesieniu do przebiegu jego służby. Pomimo ich treści i formy i prowadzonych w związku z nimi postępowań wyjaśniających , powód nadal był uważany za wzorowego funkcjonariusza , awansował , co wiązało się także z systematycznym wzrostem uposażenia , uzupełnianego o kolejne , w związku z przykładową służbą , dodatkowe gratyfikacje finansowe.

Zwrócił także uwagę , iż o zasadności sformułowanej przezeń oceny dodatkowo przekonuje to , że uzasadniając kolejne skargi pozwany, szczegółowo je motywował , mógł być zatem o trafności wskazywanych w ten sposób zarzutów subiektywnie przekonany. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał równocześnie podstawy do stwierdzenia , że były one szykaną wobec oponenta w sporze i za ich pośrednictwem D. B. (1) nie zmierzał do jego poniżenia.

Przeciwko uwzględnieniu powództwa w części dotyczącej niemajątkowego roszczenia o charakterze restytucyjnym [przeproszenia] przemawiała, zdaniem Sądu I instancji także postulowana w pozwie jego treść , aprobata dla której powodowała by niemożność wykonania tej części orzeczenia.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była norma art. 98 §1 kpc i wynikająca z niej , dla ich rozliczenia pomiędzy stronami , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od tego orzeczenia złożył M. K. i zaskarżając je w całości domagał się uwzględnienia zarówno roszczenia niemajątkowego jak i majątkowego w postaci przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , spowodowaną zawinionym naruszeniem dóbr osobistych.

W środku odwoławczym powód inaczej niż w ostatecznie określonym przed Sądem I instancji , brzmieniu, treść przeprosin ,w ramach roszczenia niemajątkowego. / por. k. 156 i 183 akt/

Został on oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 §1 w następstwie nieprawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów

- naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe nie zastosowania art. 448 kc , mimo istnienia ku temu dostatecznych podstaw w faktach ustalonych w sprawie , które prawidłowo ocenione powinny doprowadzić do wniosku prawnego , że swoimi działaniami D. B. (1) nie tylko naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia ale dokonał tego naruszenia w sposób zawiniony. Wywołało to po stronie powoda krzywdę , której zakres i stopień usprawiedliwia jej zrekompensowanie sumą 15 000 złotych.

W motywach swojego stanowiska procesowego powód w istocie powtórzył argumenty za pomocą których uzasadniał obydwa roszczenia , w ramach postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji.

W środku odwoławczym M. K. złożył kolejne wnioski o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków , których relacje miały potwierdzić okoliczności dotyczące negatywnych konsekwencji skarg pozwanego dla przebiegu kariery zawodowej przeciwnika procesowego .

Od[powiadając na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz obciążenia apelującego kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę , że apelacja powoda o ile obejmuje ona rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego , odnoszące się do zgłoszonego przezeń roszczenia nie majątkowego nie została opłacona.

M. K. zakazując wyrok w całości, uiścił jedynie opłatę stosunkową, w wysokości 750 złotych , która odpowiada opłacie należnej od oddalonego przez Sąd Okręgowy roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę[15 000 złotych. / por. k. 179 akt/

Okoliczność tę, nota bene, przyznał także profesjonalny pełnomocnik apelanta , który reprezentował go również przed Sądem I instancji. / por. oświadczenie pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 lutego 2015r , k. 216 v akt/

Nie uiszczenie od apelacji opłaty stałej, należnej od roszczenia niemajątkowego, którego oddalenie także zostało objęte zakresem środka odwoławczego, skutkuje odrzuceniem apelacji w tej części na podstawie art. 373 kpc [pkt 2 sentencji wyroku].

W konsekwencji przedmiotem kontroli instancyjnej pozostaje jedynie ta część rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w której uznał on roszczenie majątkowe M. K. za nieuzasadnione [oraz orzekł o kosztach procesu]

Na występie tej oceny trzeba wskazać, że wnioski dowodowe, zgłoszone po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, podlegały oddaleniu wobec uznania, że nie mają one cech „nowości” w rozumieniu art. 381 kpc, tym bardziej że zawodowy pełnomocnik powoda nie wskazał na żadne okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać ich zgłoszenie dopiero na tym etapie postępowania

Nie ma racji powód podnosząc zarzut procesowy naruszenia orzeczeniem poddanym kontroli instancyjnej art. 233 §1 kpc, jako następstwa przekroczenia przez Sąd I instancji, granic swobodnej oceny dowodów.

Bliższa analiza argumentacji, którą powołał by zarzut ten uzasadnić, uprawnia wniosek, że w istocie jego motywy sprawdzają się do przeciwstawienia tym faktom, które Sąd Okręgowy skonstatował w oparciu o przeprowadzoną ocenę, własnej, zdaniem powoda właściwej, wersji zdarzeń faktycznych, wobec której ocena dokonana przez Sąd jawi się jako nieprawidłowa.

Tego rodzaju konstrukcja zarzutu dyskwalifikuje go. Nie opiera się bowiem na rzeczowej polemice z oceną przeprowadzoną przez Sąd, gdy tymczasem, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wypracowanym na tle wykładni normy art. 233 §1 kpc, obowiązkiem strony stawiającej taki zarzut jest wskazanie, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała wadliwość postępowania Sądu w zakresie ustaleń i jakie reguły oceny swobodnej zostały przezeń przekroczone, jako następstwa uznania jednych z tych dowodów za wiarygodne, a innych za pozbawione tego przymiotu.

Ocena omawianego zarzutu jako nietrafnego ma to następstwo, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, przy ich uznaniu jako poprawnych i kompletnych, Sąd II instancji aprobuje i przyjmuje za własne.

Z tych poprawnych konstatacji faktycznych Sąd I instancji nie wyciągnął jednak poprawnych wniosków prawnych, uznając, że żądanie przyznania powodowi zadośćuczynienia za doznaną przezeń krzywdę, będącą następstwem naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia. Pogląd ten nie jest trafny, czyniąc prawnie materialny zarzut apelacji, usprawiedliwionym.

Podzielając zapatrywanie prawne Sądu I instancji, że większość zdarzeń z którymi powód wiąże to naruszenie i wywołany jego następstwami uszczerbek niemajątkowy nie są takimi, które albo to prowadziłyby do takiego naruszenia albo też, które wprawdzie stanowią je, ale nie rodząc odpowiedzialności pozwanego, wobec tego, że ich podstawą są działania, które mieszczą się w granicach dopuszczonych prawem, nie będąc nakierowanymi na poniżenie powoda i przejawem szynkany wobec niego, aprobatą ta nie obejmuje jednak jednego z nich, które także znalazło się w podstawie faktycznej żądania.

Jest to czyn D. B. (1), w postaci pomówienia przeciwnika procesowego, w skardze skierowanej do Komendanta Miejskiego Policji w K., datowanej na 23 października 2007r, o to, że we wrześniu 2007r, wraz ze swoim ojcem, M. K. wyzywał kierowcę, pracującego dla pozwanego, w ramach jego firmy transportowej, które to postępowanie mogło narazić powoda na utratę zaufania niezbędnego dla pełnionego wówczas przez niego stanowiska funkcjonariusza policji.

Zdarzenie to, stanowiące przestępstwo z art. 212 kk zostało przypisane pozwanemu prawomocnym wyrokiem karnym. Zatem jego opis oraz, iż pozwany dopuścił się go w sposób zawiniony jest dla Sądu cywilnego wiążące, w oparciu o art. 11 kpc.

Pomówienie tego rodzaju , zawarte w skardze skierowanej do zwierzchnika powoda w ramach sprawowanej przezeń służby w policji , które mogło narazić M. K. na utratę niezbędnego zaufania w pełnieniu dalszej służby , w sposób nie budzący wątpliwości jest , poza jego ocena prawno - karną , również naruszeniem jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia i to naruszenia dokonanego w sposób zawiniony.

Zważywszy na konieczne , ze wskazanych wyżej przyczyn formalnych , ograniczenie przez Sąd II instancji oceny roszczeń powoda wyłącznie do roszczenia o charakterze majątkowym , powiedzieć należy , że uprawnionym jest wniosek , że to naruszenie spowodowało po stronie M. K. także uszczerbek niemajątkowy w postaci krzywdy , szczególnie gdy zważyć , że w okresie , kiedy do tego naruszenia doszło mógł by subiektywnie przekonany , iż skarga ta będzie stanowiła utrudnienie dla jego dalszego przebiegu służby , którą dotąd pełnił w sposób wzorowy , ciesząc się zaufaniem przełożonych, co potwierdzają poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

W tych okolicznościach , w ocenie Sądu II instancji , wynikający stad uszczerbek podlega rekompensacie poprzez przyznanie pokrzywdzonemu od naruszcyciela świadczenia w postaci zadośćuczynienia, a jego podstawą jest norma art. 448 kc , której wadliwe nie zastosowanie , trafnie podnosi w środku odwoławczym apelujący.

Rozważając , w granicach żądania powoda , jego wysokość Sąd Apelacyjny z jednej strony wziął pod rozwagę , że świadczenie to , że z woli ustawodawcy ma charakter jednorazowy , mając stanowić wyrównanie „ całej krzywdy , w tym tych negatywnych przeżyć psychicznych po stronie powoda , które będzie on odczuwał także po wydaniu orzeczenia , ma mieć wymierny ekonomicznie charakter i nie być przy tym nadmierne , tak by nie stanowiło nieuzasadnionego wzbogacenia jego beneficjenta. Z drugiej , dla jego wymiaru ilościowego doniosłe znaczenie miało również , że było to zdarzenie jednostkowe i , co najważniejsze takie , które nie przyniosło żadnych negatywnych konsekwencji dla M. K. , w dalszym przebiegu służby , nie skutkując w szczególności zachwianiem zaufania do niego ze strony przełożonych. Nie bez znaczenia dla określenia jego rozmiarów, limitując go miał też kontekst sytuacyjny, w jakim skarga z 23 października 2007r była przez D. B. (1) formułowana. Było to bowiem w czasie, gdy wzajemny konflikt stron był w ostrej fazie , a także powód był jego aktywnym uczestnikiem, odwzajemniając się oponentowi zarzutami o zbliżonej treści.

Wszystkie te elementy zdecydowały o ocenie , że suma właściwie rekompensującą doznaną przez powoda uszczerbek jest suma 5 000 złotych.

Nietrafnie przy tym powód domagał się przyznania od tego świadczenia odsetek za opóźnienie od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania przez Sąd I instancji , skoro okoliczności pozwalające na prawidłową ocenę rzeczywistego rozmiaru krzywdy , a w konsekwencji ilościowego tego świadczenia były ustalane właśnie na tę , a nie wcześniejszą, datę.

Wobec jedynie częściowego uwzględnienia jednego z dwóch żądań powoda koszty procesu podlegały pomiędzy stronami wzajemnemu zniesieniu na podstawie art. 100 kpc.

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu apelacji powoda za częściowo uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł o zreformowaniu rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej , w sposób wskazany w pkt 1 sentencji wyroku , na podstawie art. 386 §1 kpc.

Wobec uznania wniosku środka odwoławczego jedynie za w części usprawiedliwiony , podstawą orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 100 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc , w oparciu o którą koszty te pomiędzy stronami zostały wzajemnie zniesione.